Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 229. Lwów, Czwartek dnia 29. Września 1921. **Rok XXXIX.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz nonpareil. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 9 M. Koresp. pryw. i matr. odw. 10 M.
Cała stronica 40.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nadrukiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Exposé min. Ponikowskiego.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.)

Po odczytaniu szeregu interpelacji zabrał głos prez. min. Ponikowski.

Z powodu pory niezwykle spóźnionej, streścimy pokrótce, w ważniejszych zarysach mowę premiera.

— „Przychodzę — mówił p. Ponikowski — jako człowiek obcy, nieznany panom, lecz jako obywatel miłujący kraj. Pragnę pokoju, porządku i zgody, oraz ustalenia warunków naszego życia wewnętrznego i zewnętrznego. Mam niezłomną wolę cel ten osiągnąć. Mimo ciężkie warunki, nie wolno mi było — jako Polakowi — usunąć się od tego obowiązku, który spadł na mnie. Skoro jednak nastąpi możność wybrania silnego gabinetu, opartego na większości Sejmu — natychmiast zgłoszę dymisję moją Naczelnikowi Państwa.

Nie wynika jednak z tego, aby program mego rządu miał być dorywczym. Zerwać należy z tymczasowością, a tworzyć dzieło trwałe. Gabinet mój — to gabinet przeważnie z ludzi fachowych złożony. Stoję poza partjami politycznemi — rząd mój również jest bezpartyjny, niezależny od jakiejkolwiek partji.

Polityka zagraniczna dążyć będzie do utrzymania atmosfery pokojowej. Jest to konieczne do swobodnego rozwoju wewnętrznego naszego państwa. Do utrwalenia tej polityki służą nam stosunki przyjazne z państwami Zachodu, szczególnie z Francją. **Dążeniem rządu będzie nawiązać** porwane węzły gospodarcze, jakie przed wojną łączyły narody ze sobą w jeden żywotny organizm. Rokowania polsko-czeskie to początek tych zamierzeń.

Zakończenie wojny na wschodzie jest sukcesem niezaprzeczonym poprzedniego rządu. Mam nadzieję, że niewykonane dotąd zobowiązania ryskie przez Rosję wykonane zostaną.

Spodziewam się bowiem, że to się zmieni na lepsze wobec stwierdzenia bezpodstawności uroszczeń rosyjskich. Z Ukrainą stosunki nawiązane obecnie. Rola więc Polski, jako czynnika pokoju na zachodzie i wschodzie uwydatnia się coraz silniej. Sprawa G. Śląska i Wileńszczyzny trapi nas bardzo. Traktat wersalski uznaje wolę większości, mam więc nadzieję i ufam, że decyzja Rady najw. oprze się na literze traktatu ożywionej jego duchem. W sprawie Wileńskiej wyrażam ubolewanie z powodu uchwały Rady Ligi nar. z d. 20. bm. Rząd polski trwać będzie na stanowisku uznania elementarnego prawa ludności ziemi Wileńskiej do wypowiedzenia się o swoim losie.

(Z powodu — jak na wstępie zaznaczyliśmy — ogromnego opóźnienia depesz nie z naszej winy — mowę p. prez. ministrów w tem miejscu przerywamy, odkładając ciąg dalszy do jutrzejszego numeru. — Red.)

—oo—

Odpowiedź na notę sowiecką.

Warszawa. (PAT.) Rząd polski odpowiedział rządowi sowietów notą, w której przyjmuje do wiadomości gotowość rządu rosyjskiego wykonania części żądań polskich. Co do zawarunkowania przez sowiety wykonania zobowiązań finansowych od wydalenia przez rząd polski osób związanych organizacją przeciwsowiecką, to rząd polski dokumenty będące podstawą oskarżenia przesłał władzom sądowym dla zbadania. Część wzmiankowanych osób opuściła już Polskę. Co do pozostałych rząd polski gotów jest wdrożyć niezbędne kroki, o ile otrzyma dostateczne dowody, że nadużywają one prawa azylu. W ten sposób upadają wszelkie powody wstrzymania wypłaty za tabor kolejowy i nieuskutecznienie jej przed 1. października rząd polski uważać będzie za uchylenie się od spełnienia zobowiązań. W dalszym ciągu nota odpowiada na 5 punktów noty rządu rosyjskiego, wykazując, że są one albo już załatwione przez powyżej wyłuszczone stanowisko rządu polskiego, albo, jak punkt 1, opierają się na pomyłce, gdyż w straży granicznej formacji kozackich nie ma, albo, jak punkt 5, byłyby mieszaniem się do wewnętrznych spraw polskich, podczas gdy dyscyplina armji polskiej oraz odnośne regulaminy zapobiegają wszelkim wykroczeniom cywilnym i wojskowym przeciw państwom sąsiednim.

W zakończeniu rząd polski zastrzega się **przeciw insynuacji zamiarów wojennych** i podleganiu poduszczeniom ze strony sprzymierzeńców Polski, czemu rząd polski z całą stanowczością zaprzecza. Wszelkie wystąpienia polskie mają na celu jedynie skłonienie rządu sowietów do wypełnienia warunków traktatu. Rząd polski ma nadzieję, że wobec porozumiewawczych tendencji polskich, decyzje rządu sowietów będą powzięte z całą rozwagą, i od nich zależą dalsze stosunki obu sąsiadujących państw.

—o—

MIN. TRZCIŃSKI PROSI O ZWOLNIENIE.

Warszawa. (EE). Minister b. dzielnicy pruskiej p. Trzciński wystosował do prezydenta ministrów list z prośbą o zwolnienie, zaznaczając, że pozostał na stanowisku tylko chwilowo, by nie czynić trudności przy tworzeniu gabinetu.

—o—

INTERPELACJA W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dalsza dyskusja nad deklaracją prez. min. nie odbędzie się w sejmie przed zakończeniem dyskusji w sprawie wileńskiej, która wchodzi na porządek dzienny w piątek we formie interpelacji.

—o—

Reforma rolna a dobra duchowne.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 25. września.

(B.) Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z lipca ubiegłego roku zastrzega, jak wiadomo, porozumienie się rządu z Stolicą apostolską w sprawie przejęcia dóbr kościelnych dla przeprowadzenia reformy rolnej. Stolica apost. zgodziła się na przeprowadzenie rokowań wstępnych w tej sprawie w Warszawie, wyznaczając do niej ze swej strony obu kardynałów, arcybiskupów wszystkich trzech obrządków, biskupa krakowskiego i przedstawicieli tych zakonów, które posiadają majątki ziemskie. Układ wstępny ma być zatwierdzony przez Stolicę apostolską.

Dowiaduję się, że komisja rządowa została już skompletowana przed kilkunastu dniami przez b. ministra wyznań Rataja w porozumieniu z prezesem głównego urzędu ziemskiego i przygotowuje materjały. Pierwsze posiedzenie plenarne z przedstawicielami kościoła i rządu ma się odbyć w najbliższym czasie.

—oo—

Dr. Michalski ministrem skarbu.

Warszawa. (EE). Naczelnik Państwa mianował dra Michalskiego ministrem skarbu.

Prez. Briand zachwiany.

Sytuacja gabinetu francuskiego jest coraz bardziej niepewna, przygotowują się poważne ataki na rząd, zwłaszcza z powodu niefortunnych rokowań p. Doumera min. skarbu. Na czele opozycji staje p. A. Tardieu, prawa ręka p. Clemenceau. Gabinetowi Brianda nie rokują długiego żywota. Projekt premiera wyjazdu na konferencję waszyngtońską spotyka się z silną opozycją pp. ministrów Barthou, Maginot i Bonnevay, który lęka się zwłaszcza odpowiedzialności, gdyż miałby zastępować premiera w prezydencji i w ministerstwie spraw zagranicznych. Być może, że prezydent Briand będzie zmuszony zostać, aby bronić się przed atakami.

—oo—

Ryga portem Rosji.

Wedle ostatnich statystyk rosyjskich z sierpnia, import do Rosji osiągnął sumę 8,534.408 pudów. Wyładowywanie towarów zagranicznych odbywa się w Petrogradzie, na wybrzeżach morza Czarnego, lecz zwłaszcza w Rydze, która staje się głównym portem Rosji. Wedle konwencji rosyjsko-łotewskiej towary dla Rosji nie przechodzą przez urzędy celne. Rosja wynajęła 20 wielkich składów portowych, zaś rząd łotewski odstąpił jej w porcie wielką przestrzeń, gdzie nawet wielkie statki przybijać mogą. Koleje łotewskie mają najniższe taryfy w Europie. Łotwa ma nadzieję wielkich korzyści z tranzytu rosyjskiego i tu leży zdaje się tajemnica jej niechęci do Polski wzrastającej wraz z wpływami rosyjskiemi w Rydze.

Nota Cziczerina

DO POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE FILIPOWICZA Z DN. 23. IX. 1921.

kończy się następującym passusem:

Rząd rosyjski uważa za konieczny warunek wykonania żądań rządu polskiego, wyrażonych w nocie z 18. bm. jednoczesne wykonanie przez rząd polski następujących żądań Rosji: 1) Na wskazany w nocie rządu ros. z dnia daty termin będą wydalone z granic Polski osoby, biorące udział w organizowaniu bandyckich i kontrrewolucyjnych napadów na Rosję. 2) Osoby, które brały udział w badyckich napadach na terytorjum rosyjskiem, albo pomagały im, będą aresztowane i oddane sądowi. 3) Obozy internowanych oddziałów rosyjskich armji kontrrewolucyjnych oraz internowani, znajdujący się na robotach publicznych, będą przeniesione z okręgów pogranicznych w głąb Polski. 4) Kozacy rosyjscy, będący w służbie polskiej straży pogranicznej, będą z niej zwolnieni i przeniesieni w głąb kraju. 5) Przedstawiciel polskiego min. spr. zagr. razem z przedstawicielem rosyjskim w Warszawie bezzwłocznie przystąpią do zbadania będących w rozporządzeniu rządu rosyjskiego materjałów celem ustalenia stopnia winy członków armji polskiej i omówienia dalszych środków dla niedopuszczenia w przyszłości do powtórzenia się podobnych wypadków. Dla ułatwienia rzeczowego wykonania przez obydwie strony wzajemnie postawionych żądań, rząd rosyjski proponuje przenieść termin ich urzeczywistnienia z 1. na 5. października br., dając w ten sposób nowy dowód swego pokojowego usposobienia. Rząd R. S. F. S. R. ufa, że rząd polski, choć i zwlekał wszelkimi sposobami w odnowieniu normalnych stosunków dyplomatycznych, zważywszy całą doniosłość projektowanego przez niego odwołania przedstawicielstwa polskiego przy rządzie rosyjskim i wejdzie na jedynie możliwą drogę zachowania dobrych stosunków sąsiedzkich, przystępując do dzieła do ścisłego wykonania traktatu ryskiego na zasadzie wzajemności.

(Abstrahując od niespotykanego w dziejach dyplomacji przywłaszczania sobie prerogatyw mieszania się do wewnętrzno-administracyjnych spraw Polski, roszczenia, wobec którego błędną dotychczasowe noty p. Cziczerina — uderza nas nieścisłość, jak np. punkt 2. żądający, by władze polskie ścigały bandytów rosyjskich, nic nie mówiący bliżej o tem, kogo za bandytów uważa i gdzie oni są (może w Rosji?) — a po drugie ton arogancko-mentorski sowietów, zrzucający całą odpowiedzialność z siebie).

Naczelnik Państwa we Lwowie.

Drugi dzień pobytu we Lwowie poświęcił Naczelny Wódz sprawom wojskowym. Przyjmował raporty inspektora armji gen. por. Hallera, p. o. dowódcy okręgu gen. gen. ppor. Lindego, oraz poszczególnych referentów. Popołudniu zjawił się na ogólnej odprawie oficerskiej zwołanej przez szefa sztabu gen. por. Sikorskiego w lokalach DOGenu. Po przyjęciu raportu gen. Sikorskiego z rezultatu niespodzianie przeprowadzonej wizytacji oddziałów garnizonu, Naczelny Wódz rzucił kilka fachowych uwag i własnych spostrzeżeń.

Wieczorem udał się Marszałek Piłsudski do kasyna oficerskiego, gdzie korpus oficerski Lwowa żegnał Naczelnego Wodza obiadem. W przemówieniu podniósł gen. por. Haller wdzięczność żołnierza i oficera dla Naczelnego Wodza za ojcowskie prowadzenie przez zwycięstwo do pokoju, jak również wyraził radość oddziałów okręgu, że zbrodniczy incydent przeszedł bez następstw. Również na ręce reprezentanta województwa złożył kondolencję w imieniu korp. ofic. dla p. wojewody.

Po przemówieniu dyr. Turskiego, który podniósł olbrzymią zasługę wojska około budowy „Targów Wschodnich",

zabrał głos Naczelnik Państwa.

Mowy tej, jedynej podczas obecnego pobytu we Lwowie, wysłuchano prawie z zapartym oddechem. Słowa przeznaczone dla żołnierzy, utrzymane też były w prostej żołnierskiej formie, w której Naczelnik potrafił jednak wlać tyle uczucia ojcowskiego, tyle intuicji i znajomości stosunków, że było to najświetniejsze przemówienie ze słyszanych w tych dwóch dniach godów lwowskich. Więc podziękował Naczelnik Państwa za serdeczne słowa, które z powodu wczorajszego incydentu powtarzali prawie wszyscy przedmowcy. Świst kul koło ucha przypomniał mu wojnę, o której chciałby już zapomnieć, mimo, że przez tyle lat żył w atmosferze wojennej, a może właśnie dlatego. Chce parę słów poświęcić zagadnieniom pokoju i pracy, jaka w związku z nastaniem pokoju stoi przed oficerem. „Ultima Ratio dla oficera i armji" — są słowa Naczelnego Wodza — „jest trwać i być gotowym na odparcie wroga. Nie jest tajemnicą, że oficer polski jest pod względem ekonomicznym dziś nędzarzem, że jest nieszczęśnikiem — zwłaszcza, gdy musi jeszcze dbać o los i utrzymanie swoich najbliższych.

Oficer polski jest zmuszony niemal z dniem każdym obniżać swą stopę życiową, choć musi trwać mimo tych ciężkich warunków i to po 7-letniej wojnie, wielkich wysiłkach nerwów i fizycznych, które były udziałem każdego prawie oficera. Chęć odpocząć, zapomnieć... Chęć naturalna oddania się życiu, konstatuje Naczelny wódz i mówi dalej: „Jako człowiek ze współczuciem patrzę na oficera, gdy on chce trochę użyć, zapomnieć o ustawicznej ciężkiej odpowiedzialności i nieprzyjacielu, lecz jako Naczelny wódz muszę żądać znowu wytężonej, ciężkiej pracy".

„Polska w tak wyjątkowych znajduje się warunkach, że nie wolno nam o tem zapomnieć! — Polska powstała ze słabości i długiej niewoli i wykazała swą potęgę naprzód właśnie w wojsku. Jesteśmy otoczeni nieprzyjaciółmi, którzy nie mogą zapomnieć, że deptali naszą niepodległość. Deptali butem część naszą i zewsząd czyhają na naszą słabość, aby nas z powrotem ujarzmić. I dlatego, mimo naturalnego zmęczenia, nie wolno nam zapominać o tym ważnym obowiązku, że musimy czuwać i być gotowymi do odparcia każdego zamachu na naszą Ojczyznę. Wysiłek i praca ciągła, to nasz cel i obowiązek. Mimo, że świat dokoła szaleje w marzeniach o zysku i użyciu, to my w skromnem położeniu materjalnem musimy dać pracę, za którą będą nam wdzięczne, nie daj Boże dzisiejsze, ale przyszłe pokolenia!".

Po wzniesieniu toastu na cześć organizacyjnej pracy pokojowej wojska i po krótkiej jeszcze pogadance, Naczelnik państwa odjechał ze Lwowa.

OWACYJNE PRZYJĘCIE DLA POWRACAJĄCEGO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Naczelnik państwa powraca do Warszawy we czwartek. Z powodu uniknięcia zamachu we Lwowie mieszkańcy m. Warszawy przygotowują wyjątkowo gorące i owacyjne powitanie Naczelnika.

NACZELNIK OBYWATELEM HONOROWYM N. SĄCZA.

Kraków. (EE). We wtorek odbyła się w N. Sączu uroczystość nadania dyplomu obywatela honorowego N. Sącza Naczelnikowi Państwa.

—oo—

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OBJĘCIA ŚLĄSKA.

Bytom. (EE). Niemcy przygotowują cały sztab urzędników, którzy mają wyjechać na G. Śląsk do miejscowości, które przypadną Niemcom. Niemcy mają zamiar wydalić z tych miejscowości robotników i urzędników polskich.

Zamknięcie zjazdu dziennikarzy polskich

nastąpiło w niedzielę przedpołudniem. O godz. 10 zebrali się uczestnicy Zjazdu w sali Tow. kredyt. ziemskiego. Obradom przewodniczył red. **Beaupré**. Przedewszystkiem uchwalono następujące rezolucje, przedstawione przez red. dra **Vogla**:

„Zjazd przedstawicieli wszystkich zrzeszeń dziennikarskich z całej Polski, zebrany we Lwowie uchwala na pełnem publicznem posiedzeniu dnia 25. bm. co następuje:

Zjazd wyraża przekonanie, że:

1) Obowiązkiem całej prasy polskiej jest dla utrwalenia politycznego bytu państwa jak najusilniej dążyć do wpajania w społeczeństwo ducha najzupełniej jedności państwa;

2) że prasa polska nie narzucając swych kierunków i zapatrywań politycznych winna ograniczać swe polemiki do spraw jedynie zasadniczych, a tem samem niewątpliwie mocno by zlagodniały i sprawy partyjne;

Następnie uchwalono następującą rezolucję red. **Bartoszewicza**:

„Zjazd delegatów pol. zrzeszeń dziennikarskich uznaje za rzecz pierwszorzędnej wagi dla sprawy narodowej, aby w publicystyce naszej nie pojawiały się namiętne wystąpienia przeciw dziełom i ośrodkom myśli i pracy narodowej".

W dalszym ciągu uchwalono wszystkie wnioski i rezolucje, przyjęte na posiedzeniach sekcyjnych (które podaliśmy w poprzednich numerach „Kurjera Lwowskiego").

Następnie uchwalono wnioski red. **Frylinga** w sprawie uczczenia pamięci śp. Marji Konopnickiej, postawienia grobowca na cmentarzu Łyczakowskim i wydania wyboru jej dzieł.

Na wniosek red. **Laskownickiego** uchwalono, że następny Zjazd zrzeszeń dziennikarskich na całą Polskę odbyć się ma w pierwszej połowie 1922 r. w Wilnie, a ewentualnie w Krakowie.

Następnie po powitaniu obecnego na sali weterana z roku 1863/4 artysty malarza Benedyktowicza, prezes red. **Beaupré** zamknął o godz. 11 obrady Zjazdu stwierdzając, że wydał on nader obfite owoce.

Imieniem Zjazdu p. **Libicki** z Warszawy złożył najgorętsze podziękowanie i uznanie za zorganizowanie Zjazdu lwowskiemu komitetowi zjazdowemu, a przedewszystkiem pp.: red. dr. **Voglowi, Laskownickiemu i Frylingowi**, a osobne podziękowanie red. **Beauprému** za przewodnictwo.

Wieczorem uczestnicy Zjazdu byli na przedstawieniu uroczystem w teatrze miejskim, a następnie na rauce u wojewody p. Grabowskiego.

W poniedziałek rano znaczna część wyjechała do Drohowyża dla zwiedzenia tamtejszego Zakładu sierót im. hr. Stanisława Skarbka, a stamtąd do Truskawca, Borysławia i Drohobycza, skąd powrót nastąpił we wtorek wieczorem.

*

Z Gniezna nadeszła pod adresem prezydjum Zjazdu depesza od właściciela tamtejszej fabryki wódek p. Kasprowicza, zawiadamiająca, iż składa 100.000 mp. na rzecz lwowskiego Syndykatu dziennikarzy polskich.

—oo—

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej zbliża się.

Genewa. (PAT.) Członkowie Rady Ligi narodów postanowili pozostać w Genewie po zamknięciu sesji zgromadzenia Ligi narodów, które spodziewane jest w przyszłym tygodniu. Z powyższej decyzji zdaje się wynikać, że w najbliższym czasie omawiana będzie sprawa podziału G. Śląska, albowiem skoro wszyscy członkowie uważają swój pobyt w Genewie za niezbędny, przypuszczać należy, że Komisja czterech ukończyła swoje prace i nadeszła już chwila do rozpatrzenia sprawy G. Śląska przez zgromadzenie Ligi narodów.

ZMIENIONA NIECO LINJA SFORZY UTRZYMA SIĘ.

Warszawa. (EE). „Rzplta" donosi z Genewy: Panuje tu zapatrywanie, że Rada L. N. poweźmie decyzję w sprawie górnośląskiej dopiero po rozejściu się zgromadzenia walnego. Krążą pogłoski, że rozstrzygnięcie aprobowane przez Ligę będzie polegało na ustaleniu zmienionej nieco linji Sforzy.

—o—

MILLERAND I BRIAND WYRAŻAJĄ RADOŚĆ Z POWODU OCALENIA NACZELNIKA P.

Warszawa. (EE). Z powodu szczęśliwego ocalenia od strasznego zamachu, Naczelnik państwa otrzymał 27. m. depeszę gratulacyjną od prezyd. Milleranda i premjera Brianda.

Wiadomości telegraficzne.

Biljonowe koszty utrzymania komisarzy aljanckich na G. Śląsku. Jak donosi „Przegląd Wiecz" Polska ponosi część kosztów utrzymania komisarzy aljanckich na G. Śląsku. W bieżącym miesiącu Polska wypłacić ma 400 tys. dolarów. (EE.)

Klęska Greków. Pod Eski Szehir Turcy odnieśli zwycięstwo i zajęli miasto. (PAT).

Lud wileński przeciw pomysłom Ligi.

Wilno. (PAT). Zarząd tymczasowy wileńskiego PSL. uchwalił jak najostrzejszy protest przeciw postanowieniom Rady Ligi narodów i domaga się jak najszybszego zwołania sejmu orzekającego w Wilnie dla wyrażenia woli ludu. Rezolucja będzie doręczona gen. Żeligowskiemu.

WILEŃSZCZYZNA NIEUGIĘTA.

Wilno. (PAT.). W Landwerowie odbył się w niedzielę wiec, w którym wzięło udział około 20.000 osób. Uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się natychmiastowego zwołania Sejmu orzekającego, protestującą przeciw uchwałom Ligi Narodów, stwierdzającą chęć należenia do Rzeczypospolitej Polskiej i wzywającą gen. Żeligowskiego, aby pozostał na swym posterunku. Zebrani ślubują, że raczej zginą z bronią w ręku, aniżeli się poddadzą pod jarzmo kowieńskie.

OLBRZYMIE MANIFESTACJE W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Po wiecu, który odbył się w gmachu teatru, kilkudziesięciotysięczny tłum skierował się w pochodzie pod gmach delegatury rządu polskiego. Delegat Rzplitej Polskiej pułk. Tupalski przyjął delegację wiecu z prof. Massonisem na czele, obiecując przedstawić uchwały wiecu rządowi polskiemu. Delegat przemówił do tłumu zgromadzonego przed gmachem, witany okrzykami na cześć Polski, Naczelnika Państwa, marsz. Trąmpczyńskiego i delegata Rzplitej.

AMBASADOR ANGIELSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.) (G.) Przybył tu dziś z Warszawy ambasador angielski Gibbson. Zwiedzał miasto w towarzystwie porucznika Pustowskiego.

KRAKÓW USUWA POWOLI MIZERJĘ MIESZKANIOWĄ.

Kraków. (Tel. wł.) (G.) Dziś dokonano poświęcenia dwu gmachów trzechpiętrowych, każdy po 32 mieszkań, które magistrat wybudował dla urzędników i robotników przy ul. Słonecznej.

POBÓR ROCZNIKA 1889—1900.

Warszawa. (EE). W Warszawie rozlepiono ogłoszenie o poborze roczników 1889—1900.

NIESŁYCHANE BEZPRAWIE.

Warszawa. (EE). W Malborgu aresztowany został przez szefa niemieckiej policji kryminalnej polski kurjer dyplomatyczny, udający się z Gdańska do Kłajpedy. Komisarz polski w Królewcu zwrócił się w tej sprawie do władz niemieckich z żądaniem wyjaśnień.

NAPIĘCIE BOLSZEWICKO-ŁOTEWSKIE.

Ryga. (PAT). Według informacji, otrzymanych od osób kompetentnych, nota rządu łotewskiego do rządu sowietów uznana została przez W. C. I. K. za bezpodstawną. Rząd łotewski spodziewa się odpowiedzi negatywnej.

WŚRÓD BOLSZEWIKÓW GÓRĄ EKSTREMIŚCI.

Wilno. (PAT). Organ chrześcijańskiej demokracji „Alenia Laitve" donosi, że w Rosji wzięło górę lewe skrzydło komunistów, przeciwne Leninowi.

TROCKIJ PROWOKUJE.

Ryga. (PAT). Na zjeździe komunistów w Moskwie Trockij wygłosił mowę o położeniu zewnętrznem Rosji sowieckiej. Mówiąc o stosunku z Polską oświadczył, że ostatnia nota Polski jest świadomą próbą do zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji sowieckiej. Cała mowa miała charakter wybitnie agitacyjny na wypadek wojny z Polską. (Na innem miejscu podajemy ordynarne elukubracje Cziczerina).

ZMIANA GABINETU CZESKIEGO.

Praga. (EE). Czeskie biuro prasowe podaje skład nowego gabinetu czeskiego. Benesz pozostaje w tym gabinecie jako minister spr. zewnętrznych, a Cerny spr. wewnętrznych. (Dotychczas od roku rządził w Czechach gabinet urzędniczy).

Zbrodniczy zamach polityczny we Lwowie.

(I.) **Śledztwo** w sprawie usiłowanego skrytobójczego morderstwa w niedzielę na Rynku przez Stefana Fedaka, nie zdołało dotąd ustalić czy istniała zmowa. Fedak obstaje uporczywie przy tem, że zamachu dokonał z własnej inicjatywy.

Wczoraj kolportowano w mieście pogłoskę, że Fedak umarł w nocy w więzieniu. Charakterystyczne jest, że pogłoskę tę szerzą sami Ukraińcy. Stan zdrowia Fedaka wczoraj poprawił się. Spożył on obiad, przyczem lekarz zmienił mu bandaże na piersi i głowie.

O g. 2 popołudniu **odwieziono Fedaka dorożką do więzienia sądowego przy ul. Batorego.** Eskortował go urzędnik policji z dwoma policjantami. Odesłano też do sądu akta dotychczasowego śledztwa, odnośnie do Fedaka. Obecnie więc zajmie się dalszem badaniem Fedaka sędzia śledczy p. Angielski, który już z ramienia sądu przeprowadzał wstępne dochodzenia.

Policja państwowa prowadzi dalej śledztwo, które obraca się nietylko około osób dotychczas aresztowanych. Prócz Bohdana Barwińskiego, Ludmira Ogonowskiego i Stefanji Szpeteckiej, pozostaje jeszcze w aresztach policyjnych student Sztyk i jeszcze jeden młodzieniec.

Przesłuchiwani już byli także adwokat dr. Fedak, stryj sprawcy zamachu i ojciec Bohdana Barwińskiego. Obaj twierdzili, że o zamachu nie mieli pojęcia. Materjał skonfiskowany w czasie rewizji policyjnych w domach Ukraińców nie dostarczył żadnych szczegółów, któreby ułatwiły śledztwo.

Fedak odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych.

ARESZTOWANIA W KRAKOWIE W ZWIĄZKU Z ZAMACHEM NA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Kraków. (Tel. wł.) (G.) Wskutek polecenia policji lwowskiej przeprowadzono wczoraj rewizję w mieszkaniu urzędnika katastralnego Kruka (Ukraińca) i znaleziono kompromitującą korespondencję, wskutek czego aresztowano córkę jego, słuchaczkę medycyny, oraz drugą słuchaczkę medycyny Dymitryszczakównę, która kilka dni temu przybyła do Kruków z Wiednia. Dalej aresztowano również pewnego młodego człowieka, słuchacza medycyny na tut. uniwersytecie, który przed kilkoma dniami przyjechał do Kruków ze Lwowa.

Powitanie gości francuskich.

W sobotę wieczorem odbyła się w auli uniwersyteckiej podniosła i poważna uroczystość powitania wycieczki francuskich lekarzy. Wobec licznie zebranego ciała profesorskiego wszystkich fakultetów, przedstawicieli władz, najwyższego duchowieństwa, misji zagranicznych i tłumnie zebranej publiczności powitał miłych gości rektor wszechnicy Kazimierzowskiej prof. J. Kasprowicz, wznosząc okrzyk na cześć bohaterskiej Francji, który wszyscy obecni powstawszy powtórzyli. — Wiceprezydent Stahl witał ich imieniem naszego kresowego grodu, gotowego zawsze do obrony polskości i cywilizacji. Prezes Rybicki przemawiał jako przedstawiciel Związku towarzystw naukowych, podkreślając znaczenie i wybitną rolę naszego miasta w życiu umysłowem Polski. Dr. Groer witał doskonałą francuszczyzną francuskich kolegów w imieniu towarzystwa lekarskiego, wspominając męczeńskie dni Lwowa i jego żywiołową siłę życia, walki i pracy. Dziękował za gorące powitanie czcigodny przedstawiciel lekarzy francuskich, oddając hołd nauce polskiej, uniwersytetowi lwowskiemu, mówił o konieczności nawiązania węzłów między uczonymi obu krajów i o zasługach medycyny francuskiej.

Wszystkich jednak porwała licznemi oklaskami przerywana mowa znanego dobrze Polakom publicysty francuskiego p. G. Bienaimé. P. Bienaumé jako długoletni przyjaciel Polski, która zna dobrze i oddawna, zwrócił się do swych rodaków, aby im mówić o wielkim wysiłku narodowym tej dzielnicy, która stała się ogniskiem polskości, o bohaterstwie Lwowa tego rdzennie polskiego grodu, który leży u granic Europy i Azji. Polaków zapewnił mówca o najwyższej sympatji, z jaką naród francuski śledzi walkę naszą o kresy wschodnie i zachodnie, które muszą być nierozerwalnie z Polską złączone, aby ją uczyniły silną i przez to potężną sojuszniczką Francji.

Słuchając tej przemowy, żałowało się tylko, że p. Bienaumé nie jest ministrem ani nawet deputowanym, aby mógł swych przekonywujących wywodów użyć na terenie walk dyplomatycznych. Zebrani nagrodzili go długotrwałymi oklaskami i w podniosłym nastroju publiczność się rozeszła po zamknięciu uroczystości przez rektora.

Z teatru Małego.

„Małżeństwo Loli", komedja w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

Wznowiona przez dyrekcję Teatru Małego komedja ulubieńca lwowskiej publiczności p. H. Zbierzchowskiego, podobnie jak „Pani Dulska" Zapolskiej, wprowadza nas w dławiący świat kołtunerji lwowskiej. Jest zarazem jednak bardzo bolesnem doświadczeniem artystycznem, dowodząc, że fotograficzne, zbyt brutalnie realistyczne zdjęcia z natury nie stoją na poziomie sztuki. Scena wymaga przystosowania i artystycznej miary, brak ich budzi tylko niesmak, który podkreślają jeszcze bardziej wybuchy wesołości publiczności, poznającej niestety w typach nam przedstawionych samą siebie. Dowcipu cechą jest lekkość i subtelna wykwintność, a trywialność i płaskość beznadziejna miast śmiechu budzi grymas niesmaku.

Nawet i tam, gdzie autor chciał w przeciwieństwie do Zapolskiej, wprowadzić antagonizm dwu światów, starego, gnijącego w ciasnej kałuży i młodego, mającego szlachetne porywy, wkradł się niesmak, któremu nikt nie był w stanie oprzeć się na widok „szlachetnego" młodzieńca bawiącego się w detektywa i oskarżającego wobec ojca macochę. A szkoda, bo typy są doskonale podpatrzone i naszkicowane z talentem, którego autorowi nie brak, balast trywialności, która usiłuje być dowcipem, zabija sztukę. Talent p. Zbierzchowskiego jest szczery i rzetelny i stać go na rzecz innej miary.

Powodzenie komedja zawdzięcza w pewnej mierze artystom, którzy wywiązali się bez zarzutu z zadania. Na plan pierwszy wybili się panowie Rasiński i Kalinowski dając znakomite typy Gizymsa i starego safanduły radcy, któremu dobrze w błocie, byleby spać mógł spokojnie i grać w tarocka. Pani Rasińska tylko zbyt odbiegała od typu nieświadomej nawet swego cynizmu kwoczki, jej cynizm zbyt był wyrezumowany.

Pozatem należałoby unikać drobnych incydentów, jak rzekome ściąganie pokrowców nieistniejących z mebli, które nawet w amatorskim teatrze są nie do przebaczenia. Zadziwiający był brak przytomności obecnych artystów, nikt nie usiłował ratować sytuacji.

Teatr Mały ma wszelkie dane, by pozyskać sympatje publiczności lwowskiej, sympatyczna mała salka przy ul. Grodeckiej, zasługuje na to, by stała się miłem miejscem wytchnienia i przybytkiem sztuki.

Inter. m.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę „Aida".

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 25.)

W środę »Ojciec«.

We czwartek »Niebieski lis«.

Repertuar teatru Nowości.

W środę i w czwartek »Hrabianka Fox-Trotta«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

1) „Afrodyta" żart w 1 akcie 2) Dział koncertowy z udziałem p. Białkowskiej. **Śliwiński** (satyry polskie). **Windheim** (pieśni i piosenki). **Kamiński** monologi i inni. Najnowsza operetka Lehara p. t. Izydor w Alpach. Cały program oparty na stosunkach lokalnych i politycznych.

Repertuar Teatru lit. art. „Ul", ul. Ossolińskich 10.

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny, Szpinetówny, Wiklińskiego i Zielińskich.

Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu »Piekielna zemsta« i »Dama w czarnem«. Szczegóły w afiszach.

We Lwowie.

— (l). **Stan zdrowia wojewody Grabowskiego** stale się polepsza. Wczoraj rano mógł już p. wojewoda wyjechać z domu i poddać się badaniom Röntgenowskim, które wykazały, że w ręce znajdują się jeszcze drobne szczątki ciała obcego, zapewne z łuski kuli, które jednak, jako nieszkodliwe, nie będą usuwane za pomocą operacji. Po powrocie czuł się p. wojewoda nieco osłabionym i położył się do łóżka. Rany wkrótce się zagoją.

— **Na cześć gości, dziennikarzy skandynawskich** odbyło się wczoraj staraniem dyrekcji „Targów Wschodnich" i tutejszych dziennikarzy śniadanie w górnej sali hotelu Żorża. Zebrało się około 50 osób, w tem 16 dziennikarzy z Szwecji, Danji i Norwegji. Przemawiali pp. prezes Turski, sekretarze Fryling i Parandowski, radca ministerstwa spraw zagranicznych Olechowski, p. Jackowski z Warszawy, redaktor duński Keler z Kopenhagi i redaktor szwedzki Achman z Goteborga — którzy zapewniali, że wynoszą z Polski pod każdym względem najlepsze wrażenie. Goście skandynawscy, po dwutygodniowym pobycie w Polsce wyjechali wczoraj przez Warszawę z powrotem do Skandynawji.

Dziś przybyć mają dziennikarze **rumuńscy** celem zwiedzenia „Targów Wschodnich", a na 4. października zapowiedziana jest wycieczka dziennikarzy angielskich.

— **Z życia towarzyskiego.** We czwartek, 29 września o godz. 6'30 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja ślub panny Wandy Abrahamówny, córki pp. Władysł. Abrahamów z p. Wacławem Stachiewiczem, podpułkownikiem sztabu generalnego w Warszawie.

— **Wykłady na Technice.** Senat Politechniki lwowskiej uchwalił rozpocząć wykłady 10. października 1921. Pracownie naukowe otwarte będą od 3 bm.

— **Pielgrzymka do Złoczowa** na smutną uroczystość poświęcenia zwłok 22 ofiar pomordowanych w straszny sposób podczas inwazji ukraińskiej na Zamku królewskim do nowowybudowanego grobowca-pomnika, zgromadzi bardzo wielu uczestników. Ze Lwowa, prócz wielu delegacji Stowarzyszeń i organizacji, wybiera się tłumnie obywatelstwo i reprezentacje wojskowości. We czwartek 29. bm. wyjadą ze Lwowa trzy pociągi. Powrót wieczorem.

Zakłady, które zgłosiły udział młodzieży w pielgrzymce do Złoczowa, mają jawić się o 5.45 rano na dworcu Podzamcze. Dojazd do dworca można uskutecznić tramwajem od kawiarni Wiedeńskiej o godz. 5. Przy tramwajowej stacji udzielą wskazówek komitetowi (odznaczeni kokardką biało-czerwoną). U wejścia na dworzec zapyta każda szkoła komitetowego o numer wozu, do którego ma wsiąść. W kwestjach wątpliwych należy zwrócić się na miejscu (dworzec) do prof. Wolańczyka. Młodzież ma ubrać się ciepło, ze sobą zabrać żywność na cały dzień, jakoteż kubek na kakao lub herbatę, które można będzie nabyć w Złoczowie w cenie 2.50 mk. Odjazd pociągu szkolnego o 6.10, powrót ze Złoczowa 6 wieczór, we Lwowie 8.45.

— **Zjazd kupców polskich we Lwowie.** Dzień pierwszy 29. września. Godz. 9 rano: Uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, poczem uczestnicy udadzą się na Targi Wschodnie. Godz. 16: Zebranie członków Zjazdu w sali obrad Rady miejskiej celem wysłuchania referatów. Porządek obrad: 1) Organizacja kupiectwa polskiego — dr. Adam Chełmoński. Warszawa. 2) Znaczenie Targów Wschodnich dla państwa polskiego — dyr. Marjan Turski, Lwów. 3) Zrzeszenie kupieckie jako czynnik odrodzenia handlu polskiego — dyr. Pacoszyński, Pomorze. 4) Szkolnictwo handlowe — dr. Zagajewski, Lwów. — Drugi dzień 30 września: godz. 9 rano dalszy ciąg obrad w salach Rady miejskiej. 1) Eksport Polski w związku z naszą polityką celną — prof. Jan Dmochowski, Warszawa, 2) Znaczenie i siła kupiectwa polskiego dla państwa, a przez to podniesienie mieszczaństwa w Polsce — dyr. Stanisław Majerski — Lwów, 3) Handel hurtowny i detaliczny a organizacyjne zadanie polskiego kupiectwa — dyr. Stanisław Wartalski, Warszawa. 4) Unarodowienie handlu — Ludwik Hoszowski, Lwów. — O godzinie 8 wiecz. raut w salonach ratuszowych.

— **Popis doroczny Ochotniczej Straży pożarnej „Sokół"** we Lwowie odbędzie się 2 października o godz. 4 popoł. w dziedzińcu gmachu Straży miejskiej.

— **Z teatru Wielkiego.** W piątek, dnia 30. bm. wystawia teatr Wielki rozgłośny dramat Karola hr. Roztworowskiego pt. „Cajus Cezar Kaligula" oczekiwany we Lwowie z nadzwyczajnem zaciekawieniem po dotychczasowych sukcesach na scenach polskich. Rolę tytułową gra p. Barwiński, Caesonię p. Michnowska, Lollie p. Barwińska. Menutranusa p. Tarnowski, Calistusa p. Kunarski, Cassiusa p. Justian, Regulusa p. Hierowski, Pomponiusa p. Szkudelski. W roli Quintilli wystąpi świeżo zaangażowana p. Chełmicka. Protogenesa gra p. Rygier. Reżyseruje dyr. Czarnowski. Nowe dekoracje i kostjumy.

— **Otwarcie teatru „Nowości".** Uroczyste otwarcie nowej sceny miejskiej odbyło się wczoraj wobec przepełnionej widowni przedstawieniem operetki kompozytora wiedeńskiego Roberta Stolza „Hrabianka foxtrotta".

— **Ścisk w tramwajach „T" i „H."**, kursujących na plac „Targów" przeszedł wszystkie okropności tramwajowe — w pierwszym rzędzie dzięki rozbestwieniu PT. Publiczności. Lwowski ludek i Szanowni goście bez różnicy depcą wszelkie przepisy, nietylko głowy i nogi bliźnich. Wsiadają i wysiadają równocześnie, tłoczą się wśród gradu przekleństw i boksowania à la Charpentier — i to bez różnicy — przednia czy tylna platforma. Aż chce się wołać o — straż pożarną z sikawką, by uśmierzyła tę orgję bezładu.

— (l.) **Niesłuszne posądzenie kapitana i porucznikowego.** Przed trybunałem wojskowym, któremu przewodniczy major Teszner, stanęli kap. Brzeziński i plut. Włodzimierz Wojnarowicz. Na podstawie doniesienia oskarżono ich o to, że w sierpniu 1920 r. w czasie wojny z bolszewikami kazali otoczyć 80 żołnierzom dom Leonarda Pawlaczka w Krzywczycach, pod Lwowem i, wyłamawszy drzwi od komory, w której był ukryty Pawlaczek, bili go i jego syna Jana po głowie, plecach i rękach, a nadto oskarżono kap. Brzezińskiego, że w kilka dni później miał nieprawnie przeprowadzić rewizję w domu Pawlaczków za skarbowemi rzeczami i mającymi się tam ukrywać dezerterami, przyczem przyaresztował Pawlaczka Leonarda i skonfiskował mu nieprawnie różne rzeczy. Oskarżał prokur. Duczymiński, kap. Brzezińskiego bronił z urzędu major Biegański, Wojnarowicza zaś obrońca Kosacz.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uwolnił obu oskarżonych od winy i kary, ponieważ twierdzenia rzekomo poszkodowanych okazały się nieprawdziwymi, a przesłuchani świadkowie odwodowi stwierdzili, że Pawlaczkowie mają w Krzywczycach złą opinię i że zwłaszcza Leonard Pawlaczek jest człowiekiem napastliwym i na tle sporu gruntowego ma z Wojnarowiczem ustawiczne zatargi.

— **Dziwne rozporządzenie.** Piszą nam z miasta: Konduktorzy tramwaju elektr. nie chcą przyjmować białych 5- i 20-markówek, tłumacząc się, że takie rozporządzenie wydała Dyrekcja tramwajów, wskutek czego przychodzi do scysji między pasażerami i publicznością. Wątpić należy, czy podobne rozporządzenie sprzeczne z rozporządzeniem ministerstwa skarbu pozwoliła sobie wydać Dyrekcja tramwaju elektr., jest to raczej — jak zwykle samowola pp. konduktorów, których wogóle traktowanie publiczności w ostatnich czasach przybierać zaczyna granice, a celują w tem panie konduktorki.

— **Odnośnie do notatki** w kronice w nrze z 18. września br. stwierdzamy na podstawie przedłożonego dowodu urzędowego, że p. Stanisław Sekunda, pracownik parowozowni we Lwowie był przytrzymany z powodu braku legitymacji i po należytem wylegitymowaniu się powrócił do domu — zupełnie zaś nie był karany policyjnie.

— **„Targi Wschodnie" w kronice policyjnej.** Przybyłemu na „Targi Wsch." Natanowi Pomeranzowi z Brzeżan, skradziono w tramwaju KD portfel z 29.000 mk. i 1000 lei rum.

W wozie tramwajowym T wyciągnięto z kieszeni Janowi Gabrischowi z Bielska, paszport, list kredytowy do Banku przemysł. na 250.000 mk. i gotówką 100.000 mk.

Diaków Jan, pionier I. Baonu kolejowego, potłuczony został ciężko na „Targach Wsch." przy wyładowywaniu towarów z wagonu. W stanie poważnym odwiozło pogotowie Diakowa do szpitala.

— **Nieustanne kradzieże.** Ze strychu Ksawerego Reima, przy ul. Krasickich l. 3. skradziono bieliznę wartości 100.000 mk.

Do sklepu bławatnego Henryka Zuckerkandla, przy ul. Furmańskiej l. 3. dostali się w nocy nieznani sprawcy bez naruszenia zamków i wynieśli 85 m. materji różnych gatunków wartości 150.000 mk.

W Polsce i na świecie.

— **† Zgon uczonego i literata.** W Krakowie zmarł znany profesor uniw. i literat Edward Loszczyński.

— **Ataman Siemionow uciekł do Japonji.** We Władywostoku panuje panika. (PAT).

— **Międzynarodowy kongres przedstawicieli** sztuki otwarto w Paryżu.

Podwieczorek tańcujący na rzecz Towarzystwa Walki z gruźlicą odbędzie się w czwartek 29. września w salach Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 6. wiecz. Do urozmaicenia programu przyczynią się artyści p. p. Lipowska, Rychterówna, Łozińska i p. Wesiołowski. Bufet we własnym zarządzie. Muzyka wojskowa. — Goście nasi bawiący w mieście z powodu Targów Wschodnich, będą mieli sposobność poznania się z towarzystwem lwowskiem. — Bilety do nabycia od czwartku rano w Kasynie i Kole lit.-art. ul. Akademicka 13.

Komunikaty.

Z Sali koncertowej. JAN MAJERSKI, bohaterski tenor operowy daje jedyny koncert w piątek 30. b. m. Program wieczoru obejmujący wielkie arje operowe Reyerea, Verdiego i Wagnera oraz szereg pieśni, da nam sposobność usłyszeć śpiewaka obdarzonego fenomenalnym głosem po raz pierwszy z estrady koncertowej. W niedzielę 2. października odbędzie się z inicjatywy Komitetu „Targów Wschodnich" w Teatrze Miejskim, Wielki Koncert symfoniczny Polskiego Związku Muzyków. Zespół orkiestralny złożony z przeszło 100 muzyków wykona pod dyrekcją Bronisława Wolfsthala, Czajkowskiego Symfonię patetyczną, Żeleńskiego, Poemat Symfoniczny w „Tatrach" oraz Wagnera, Wstęp do Tannhäusera. 6521

—o—

Repertuar Biura koncertowego M. Türka. W piątek 30. września: Jan Majerski, bohaterski tenor opery paryskiej.

Niedziela 2. października: Z inicjatywy Komitetu „Targów Wschodnich": Wielki Koncert Symfoniczny Polskiego Związku Muzyków.

Środa 5. października: D. Jarosławski, baryton opery rosyjskich, z udziałem pianistki Idy Mossan. 6520

—o—

Komunikaty.

Pocztowa Kasa Oszczędności. Od dnia 1. października podnosi opłaty manipulacyjne w obrocie czekowym do 2 marek od pozycji, nadto wysokość prowizji od sum przesyłanych czekiem przekazowym wynosić będzie 3 mark od tysiąca (dotychczas 20/00.

Jednocześnie zostały wprowadzone do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w cenie 3 Mk. sztuka, czyste (bez nadruku numeru konta i nazwiska właściciela) blankiety nadawcze.

Blankiety te służą do bezpłatnego przesyłania dowolnych sum uczestnikom obrotu czekowego.

—o—

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

We Lwowie, dnia 27. września 921.

Ziemniaki.

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie Bema 21. zawiadamia, że przyjmuje tylko od producentów oferty na dostawę ziemniaków w ładunkach wagonowych.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

KRONIKA SPORTOWA.

JESIENNE WYŚCIGI.

(ek). Przy niezbyt licznej obecności publiki odbył się wczoraj pierwszy dzień wyścigów i konkursów hippicznych, zainicjowanych przez Małop. Tow. zachęty pomocy w chowie koni. Stawały wyłącznie prawie konie wojskowe, doskonale trenowane i jeżdżone.

W biegu płaskim na 1600 mtr. dla koni powyżej 3 lat, zwyciężyła klacz półkrwi „Haniłca" p. Tarnowskiego. Nagr. 7.000 mk.; druga przybyła „Falga", klacz 6-letnia, pełnej krwi, p. L. Dydyńskiego. Nagr. 3.000 mk.

W drugim biegu płaskim na 1100 mtr. dla koni od dwu lat począwszy, przyszła pierwsza „Galfa", nagr. 10,000 mk.; tuż za nią ogier pełnej krwi „Hejnał", l. 2 p. K. Tarnowskiego, nagr. 5.000 mk., w parę długości wałach 4 l. pełnej krwi „Koussodaj" p. Ostoji-Ostaszewskiego, nagr. 3.000 mk.

W biegu przez płoty większość startujących koni skakała z fermą bez zarzutu. Pierwszą nagrodę zdobyła klacz „Lipa" ppor. Mondwiłły, w totalizatorze bardzo słabo obsadzana, drugą nagr. 2.200 mk. wziął rtm. Płonka na wałachu 9 l. „Dragon".

W następnym biegu przez płoty cięższej formy na 3.200 mtr. pierwszą nagrodę 7.000 mk. wzięła klacz 9 l. „Baśka" ppor. Rożałowskiego, drugą 3.000 mk. wałach 9 l. „Mahomed" ppr. Wojtowicza a trzecią 2.000 mk. klacz 9 l. „Halusia" p. R. Kruszewskiego.

W płaskim biegu koni konkursowych na 1600 mtr. dla koni zgłoszonych w jesiennym meetingu we Lwowie do popisów skakania, które w biegach płaskich nagród nie wzięły. Zwycięzcą przyszedł „Ordynat", wałach ppor. Michowskiego i uzyskał nagrodę 3.500 mk., drugą nagr. 1.500 mk. wziął ppor. Mondwiłło na klaczy „Siwka".

W ostatnim **myśliwskim biegu na 4.000 mtr.** wspaniale wprost prowadzonym przez ppłk. Fibbicha, pierwszą nagrodę 3.500 mk. zdobył ppor. Skibiński na klaczy „Egerja", drugą 1.500 mk. ppr. Mondwiłło na klaczy „Siwka". Totalizator przez wszystkie biegi bardzo słaby. — Dziś dalszy ciąg wyścigów, konkurs lżejszy, skakanie, suma wszystkich nagród 30.000 mk.

Nekrologja.

†

Januszek Głaczyński

najukochańszy synek
Inż. Zenona i Zofji Głaczyńskich
zasnął w Panu w pierwszej wiośnie życia dnia 27-go września 1921.

Pogrzeb odbędzie się 28. września o g. 2 pop. z Anatomji przy ul. Piekarskiej.

TARGI WSCHODNIE

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie zaprasza kolegów inżynierów, przybywających na Targi Wschodnie do Lwowa na zebranie w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, parter dnia 30. września (piątek) o godz. 6. wieczór w celu zawiązania bliższych stosunków i omówienia spraw zawodowych.

Amerykanin o „Targach Wschodnich". Bawiący we Lwowie przedstawiciel wielkiego przemysłu Stanów Zjednoczonych po zwiedzeniu wszystkich dotychczasowych targów w Europie stwierdza, że „Targi Wschodnie" pod względem architektonicznym są najpiękniejsze w całej Europie, pod względem zaś ilości i jakości eksponatów dorównują w zupełności targom zagranicznym.

KRONIKA EKONOMICZNA

+ **Transakcje na „Targach".** Zainteresowanie Targami ze strony kupujących wzrasta z dnia na dzień. W pierwszych dwu dniach pomimo, że przeznaczone one są raczej dla celów reprezentacyjnych i dla szerszej publiczności, zawarto już bardzo znaczną ilość transakcji idących w setki miljonów. I tak branża bawełniana, drzewna, elektrotechniczna, maszynowa zawarły kontrakty z firmami zagranicznemi, między innymi także z kupcami tureckimi na dostawy ich towarów, które to dostawy zapewnią produkcję kilkumiesięczną.

+ **Bank państwowy sowiecki ma rozpocząć** swoją działalność w najbliższym czasie. (PAT).

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 września 1921.

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	450·—	600·—	—·—
„ „	po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—

		żądają	płacą
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	380·—	430·—	—·—
100 franków szwajcarskich	800·—	850·—	—·—
1 sterling	20000·—	22000·—	—·—
1 dolar amerykański	6000·—	6300·—	——
1 dolar kanadyjski	5300·—	5508·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	5400·—	5900·—	——
Marki niemieckie po 100	5300·—	5800·—	—·—
Marki niemieckie drobne	5200·—	5700·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	4700·—	5100·—	00
" " drobne	4600·—	5000·—	—·—
Liry włoskie	180·00	220·00	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
Czeskie korony (5000—1000)	6600·—	7200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	300 —	320 —	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	21000 —	23000·—	00
" na Paryż	400·00	450·00	——
" na Zurych	800·—	850·—	——
" na Pragę	6700·—	7200·—	——
" na Wiedeń	315·—	335·—	——
" na Berlin	5500·—	6000·—	——
" na N. Jork	5900	6200	——
" na Medjolan	180·00	220·—	——
" na Bukareszt	47·00	52·00	——

OGŁOSZENIA.

Baczność — „Targi"

261

Mam śliczny sklep z magazynem w śródmieściu pod sklepem 11 ogromnych, wspaniałych piwnic — komfort. Szukam wspólnika do otwarcia interesu. Zgłosz. Teodorowicz, Chorążczyzny 18, I. p.

SCANDINAVIA BELTING LTD. LONDON

poleca po dalszej znacznie zniżonej cenie

PASY NAPĘDNE bawełniane SCANDINAVIA sierści wielbłądziej marki SATURN oraz specjalne do hamulców samochodowych marki BRASBESTOS przetkane drutem.

Główny reprez. na zjednoczoną Polskę

FERD RAUSCH, — Łódź Kilińskiego 78.

Telefon 798 adr. telegr. Rausch Łódź. 694

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3., poleca nauczycielkę Francuskę na wieś, doborowe siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, zarządczynię dystyngowaną, klucznice, panny służące, kucharzy, kucharki, lokaji, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, buchalterów, siły biurowe, służbę każdej kategorii. 6476

Poszukuję zdolnej krawczyni do szycia w domu. Dobre utrzymanie i zapłata. Nabielaka 35, II. p. na prawo inż. H. 6440

Fachowiec branży naftowej do Gdańska doskonale obznajomiony z polskim interesem naftowym, ze znajomością języków z pierwszorzędnymi referencjami poszukiwany do samodzielnej pracy. Oferty pod »WL. 275« do Rudolfa Mosse Danzig (Gdańsk). 422

Absolwent akademji handlowej poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod »Absolwent« do administracji. 6516

Różne.

Wiercenia i czyszczenia studni oraz urządzenia wodociąg. pomp wodnych itp. pod korzystnymi warunkami podejmuje się Mendel Petrower, w Nadwórnie (kolej). 6515

Kilim, pracownia artystyczna w Zakopanem, reprezentowana przez »Ligę Pomocy Przemysłowej« na »Targach Wschodnich« w Pałacu Sztuki, w sali konferencyjnej. Informacje w Pawilonie Głównym „Targów" u reprezentanta Ligi Pomocy Przemysłowej. 6514

Kilimy Ewy Ramzowej z Krakowa wystawia w Pawilonie Głównym „Targów Wschodnich" Liga Pomocy Przemysłowej. Sprzedaż: Lwów, Pańska 11, II. p. 6513

Pomieszczenie z utrzymaniem dla dwóch braci techników potrzebne. Fortepian pożądany. Warunki pod adresem Dr. Bory, Drohobycz. 6433

Bogdanowiczów rodziny poszukuje się w sprawach rodzinnych. Matka ich była z domu Wodzińska, córka Ignacego Wodzińskiego z Odessy. Ktokolwiek by wiedział o adresie kogoś z tej rodziny lub wogóle mógł udzielić jakich objaśnień, uprasza się uprzejmie, o wskazanie adresu: Warszawa, Biuro Ungra — Senatorska 12, dla okaziciela kwitu nr. 538. 6512

Grunt nadający się na skład desek niedaleko stacji najchętniej łyczakowskiej wynajmie fabryka »Dąb«, Lwów, Łyczakowska 27. 6507

Zakład krawiectwa damskiego »Jolanda«, Staszica 8, przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po umiarkowanych cenach. 6485

Kupno i sprzedaż.

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOS i KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6534

Używane sztuczne zęby, platynę, precjoza, złoto, srebro, szlachetne kamienie, perły, kupuje wypłacając najwyższą wartość. **Strauch** jubiler. Lwów, **Legjonów 29.** 6484

Lokomotywę do kolejki polowej, rozstęp kół 600 m/m, 15 atmosfer 50 HP zdolną natychmiast do ruchu sprzeda loco stacja na Pomorzu „Pomorskie Biuro komis.-handl." — Toruń, Szeroka 37. Telef. 144. 6514

2 motory 220 Volt, 30 amp. każdy po 7, 5 P.S. zaraz do sprzedania za **300.000** mkp. Poznań, Grochowe Łąki 7. Łatecki i Ska. 699

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisie, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Wyszła z druku broszura E. Starczewskiego

Początki Polski Ludowej

TREŚĆ: Czynniki rozwoju. Sprawy wewnętrzne. Piłsudski. Paderewski. Witos. Sytuacja międzynarodowa. Wnioski. 701

Prywatne gimnazjum realne

w Przemyślanach

poszukuje profesorów historji, geografji, matematyki. 6511

Remscheid'skie Trakowe Owalne Cyrkularne Taśmowe **PIŁY** 5099

Różne siekiery, leśne, krempacze, pilniki do ostrzenia pił, pilniki calowe i strugaczowe, krążki do ostrzenia pił.

Stały skład narzędzi dla przemysłu drzewnego. — **Biró & Co. Wien, I. Liebenberggasse 6.**

Telefon 563,11525. Telegram: Birosäge.

A.K **Najskuteczniejszy środek** przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (Anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE

Wyr. lab. farmacji **Ap. Kowalski,** w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. **Żądać w aptekach i składach aptecznych.** Hurtowna sprzedaż — Przedstawicielstwo na Lwów i wschodnią Małopolskę f. „OZON". Hurtownia materjałów aptecznych, Lwów, Kołątaja 8., również hurtowo do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm. 356

OGŁOSZENIE.

W Wojskowej Praktycznej Szkole Kreślarzy wakuje 10 wolnych miejsc a mianowicie:

w wyszkoleniu litografji i fotoreprodukcji.

Przyjęci będą kandydaci w wieku od 16 do 18 lat. Wykształcenie obowiązujące 2-u klasowe szkół średnich lub równorzędne. Uczniowie pobierają żołd i utrzymanie na równi z żołnierzami Wojsk Polskich. Po ukończeniu szkoły i dojściu do wieku poborowego korzystają ze specjalnych ulg w służbie wojskowej i zostają majstrami wojskowymi. Kandydaci winni się zgłaszać pod adresem: Instytut Wojskowo-Geograficzny, Sekcja III. ul. Wilcza Nr. 64. w Warszawie. 700

Specjalista chorób skórnych i wenorycznych **Dr. Michał Salpeter** Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-3 i od 12-6. 6389

FABRYKA POJAZDÓW

Ryszard R. SCHMIDTKE

Tow. z ogr. por.

w BYDGOSZCZY

ZASTĄPIONE we Lwowie przez

Hurtownię dla konsumów sp. z o. p.

ulica Chorążczyzna 11 a.

Pierwszorzędna, oddawna istniejąca fabryka. Wozy gospodarcze, ciężarowe i wózki wyjazdowe tej fabryki wystawione na Targach Wschodnich hangar B.

Dla przyjeżdżających na Targi

Materje najlepszej jakości na ubrania. Kostjumy płaszcze męzkie i damskie. Płótna jedwabie — ul. Hofmana 30. 6408

ŻURNALE MÓD i FORMY

oryg. francuskie, angielskie, amerykańskie, wiedeńskie i inne na **sezon zimowy 1922** w największym wyborze tylko u JENERALNEGO ZASTĘPCY

B. Bregman WARSZAWA Karmelicka 11. telefon 65—29,

UWAGA: Specjalne formy Międzynarodowej Akademji we wszystkich rozmiarach księgarniom i hurtowniom ceny redakcyjne. 5518

Vertex

z ciągnionego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe



Zakłady Elektryczne „WESTINGHOUSE" Warszawa, Marszałkowska Nr. 88. 684

Baczność Amerykanie!

Majątki ziemskie od 5.000 do 10.000 morg. Fabryki odlewu żelaza. Tartaki, Młyny wodne i parowe. 48 Domów rozmaitego rodzaju i sklepami są od zaraz korzystnie do nabycia.

Małek - Bydgoszcz - Dworcowa 69. tel. 1183. 6461

Szkoła Muzyczna im. Ignacego J. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11

boczna Kochanowskiego, (pierwsza na lewo) ogłasza że wpisy na rok szkolny 1921/22 już się rozpoczęły. Przedmioty: **śpiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa, kurs koncertowy fortepianu, i przedmioty teoretyczne.** — — Kancelarja otwarta od 11 do 7 wieczorem. — Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut dla uczniów.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.